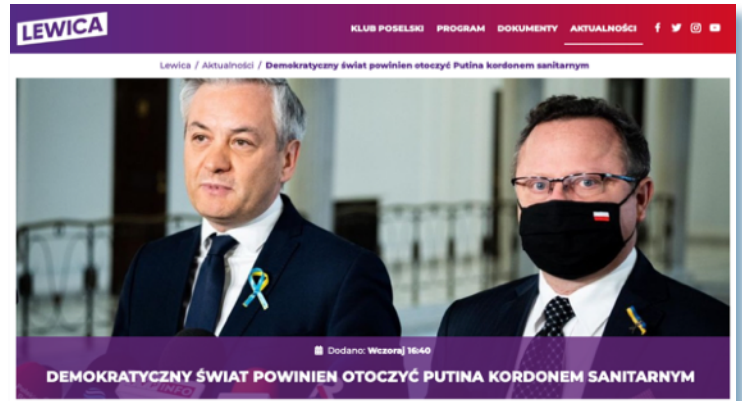
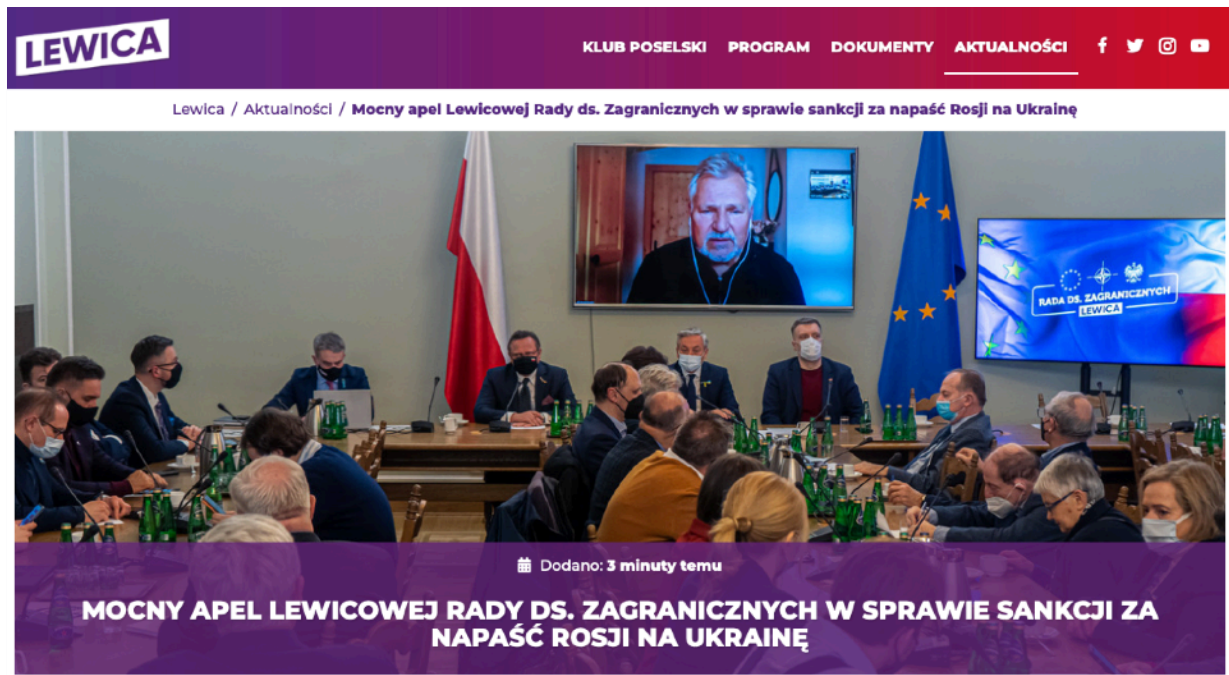


Wojennej biegunki Lewicy ciąg dalszy. Ale niedouczeni chłopcy od Czarza-
stego trochę się zagalopowali, bo przecież od zakończenia I wojny światowej, aż do 1990 roku, Polska oraz pozostałe, byłe, tak zwane kraje demokracji ludowej tworzyły ten kordon. I mimo przyjęcia do NATO i do Unii Europejskiej oraz ciepłych słów i zapewnień nowych sojuszników, tworzą go do dzisiaj, zabezpieczając Zachód przed zgubnym wpływem neobolszewizmu, a także przed ewentualnymi, równie zgubnymi skutkami mocarstwowych ambicji władców z Kremla. Tak więc Putin już jest „otoczony”. Po cóż do tego angażować jeszcze „cały demokratyczny świat”. Będzie to bezskuteczne, bo on już obsadził Polskę w tej roli.



Bohaterska Lewica nie poprzestała jednak na „kordonie”. Powołała nowy twór,



na czele którego stanął „honorowo” Pierwszy Pacyfista III RP.

POSTANOWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 listopada 2001 r.

o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Sił Sojuszniczych w Islamskim Państwie Afganistanu, Republice Tadżykistanu i Republice Uzbekistanu oraz na Morzu Arabskim i Oceanie Indyjskim.

POSTANOWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2003 r.

o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Wielonarodowych Połączonych Sił Operacyjnych koalicji międzynarodowej w Królestwie Arabii Saudyjskiej, Królestwie Bahrajnu, Jordańskim Królestwie Haszymidzkim, Państwie Kataru, Państwie Kuwejtu i Republice Iraku oraz w Zatoce Perskiej, na Morzu Czerwonym i Oceanie Indyjskim

A co wydumała lewicowa Rada? [...] Członkowie Rady ds. Zagranicznych wyrażają przekonanie, że Rosja jako agresor musi ponieść poważne i dotkliwe konsekwencje poczynań Władimira Putina oraz współpracowników jego reżimu. Agresor musi być ukarany przez demokratyczny świat na wszelkich możliwych polach - w tym politycznym, finansowym, gospodarczym, kulturalnym, sportowym [...]. Ot takie ujadanie pokojowego pieska, chowającego się tchórzliwie za silniejszymi od siebie. I powtarzanie za innymi, bez żadnych konkretów oczywiście. No bo jaka miałyby być na przykład kara „kulturalna”. Wyrzucenie z bibliotek i publiczne palenie książek rosyjskich pisarzy?

Ale w tej wojennej biegunce Lewica zapomniała o swoim sztandarowym jeszcze do niedawna projekcie, ratującym zdrowie i życie milionom Polek i Polaków.



Co, zaraza się skończyła, czy może był to jednak zabobon? Ja rozumiem, że Lewica jest teraz na wojnie, ale zapomnieć o tak ważnej sprawie? Chyba że szczepienia, a zwłaszcza obowiązkowe nie są teraz *cool*, a nawet mogą pogorszyć sondażowe notowania.

Tak czy siak, Lewica nieprędko, o ile w ogóle powróci do tej poronionej koncepcji. Ale zawsze warto przypominać i pamiętać o takim i podobnych do niego, lewicowych pomysłach, dziękować komu tam chcecie, że takie [autocenzura] nie są u władzy i zrobić co należy, żeby tej władzy nie mieli.